

O męskości niejednorodnej. Powieść Harper Lee *Zabić drozda*

<https://doi.org/10.34739/clit.2025.19.07>

On heterogeneous masculinity: Harper Lee's novel *To kill a Mockingbird*

Abstract: In the novel *To Kill a Mockingbird*, contemporary American writer Harper Lee, presents a series of vividly drawn images of masculine figures. The main character is a representation of what might be termed a 'real' man: honest, fair, courageous, determined, and casual. The other characters, despite appearing somewhat in the shadow of the protagonist, are also worthy of consideration as subjects for literary interpretation.

Keywords: novel, Harper Lee, *To Kill a Mockingbird*, masculinity

Powieść *Zabić drozda* pojawiła się w 1960 roku. Została napisana przez amerykańską pisarkę i publicystkę Nelly Harper Lee, córkę znanego w Ameryce Południowej prawnika. Wiele wskazuje na to, że postać sześć-cioletniej, następnie siedmioletniej i ośmioletniej córki głównego bohatera powieściowego zawiera pewne elementy autobiograficzne. Uniwersalny w swojej wymowie utwór, przedstawiający konkretne sytuacje, opowiada o kryzysowych latach 30. w Stanach Zjednoczonych. Miejscem akcji jest fikcyjne prowincjonalne miasteczko Maycomb w stanie Alabama. Ważną cechą i zarazem zaletą utworu jest to, że jego świat przedstawiony widziany jest oczyma dziecka, wzrastającego w niepełnej i poniekąd niezwyklej rodzinie. Jean Luise (Smyk) i jej starszy opiekuńczy brat Jeremy (Jem) wychowują się bez matki, toteż niepodważalnym autorytetem jest dla nich ojciec – Atticus Finch, który, jak można przypuszczać, jest w dużym stopniu projekcją realnej osoby – ojca pisarki. Zarówno w rodzinie literackiej, jak i w świecie realnym powtarzają się też te same nazwiska, m.in. Finchów i Cuninghamów.

Powieść *Zabić drozda* zyskała ogromną popularność najpierw w Stanach Zjednoczonych, gdzie jej nakład osiągnął niebywałą skalę i wyniósł ponad 30 milionów egzemplarzy, a następnie utwór ten ukazywał

się w milionowych nakładach w wielu innych krajach. Warto też przypomnieć, że dzieło to zostało nagrodzone Pulitzerem, a także było przeniesione na ekran kinowy przez Roberta Mulligana. W karierze tego reżysera film, zrealizowany na kanwie powieści Lee, zajął czołowe miejsce, zdobywając trzy Oscary. Nagrodę Akademii Filmowej Oscara zdobył również wybitny aktor Gregory Peck, który wcielił się w postać Atticusa Fincha. Nagrody i wyróżnienia nie ominęły także autorki; otrzymała ona najwyższą nagrodę państwową – Prezydencki Medal Wolności, a „Library Journal” uznał jej dzieło za najlepszą powieść XX wieku.

Bestseller *Zabić drozda* jest utworem wielowątkowym i wieloosobowym, z wyraziście zarysowanymi postaciami: zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Wydaje się wszakże, że męskie postaci stanowią tu bardziej interesujący aspekt i materiał badawczy, w szczególności w kontekście wielowymiarowości kolejnego numeru siedleckiego czasopisma, poświęconego m. in. kryzysowi męskości, wynikającemu ze zmian społeczno-kulturowych oraz opisowi sfery uczuciowej, która, jak dotąd, częściej prezentowana była w odniesieniu do kobiet niżeli mężczyzn. Co prawda główny męski bohater bestsellerowej powieści jest, z jednej strony wyraźnym zaprzeczeniem kryzysu męskości, a także słabo wpisuje się we wzorce męskości, prezentowane we współczesnych teoriach badawczych¹, z drugiej zaś ujawnia cechy, które ze względu na niejednoznaczność definicji męskości w literaturze przedmiotu mogą wymykać się próbom jednoznacznej kwalifikacji.

W świetle współczesnych badań naukowych, męskość nie jest pojęciem monolitycznym, jest raczej złożonym zestawem cech, wartości i zachowań, które na przestrzeni czasu były definiowane przez różne społeczne i kulturowe wzorce. Inaczej mówiąc, jest ona kształtowana przez wiele czynników, m.in. kulturę, społeczeństwo, a także indywidualne cechy osobowe². W zdrowym wydaniu męskość to umiejętność dbania o siebie i bliskich, odwaga do przyznawania się do błędów oraz autentyczność wyrażania emocji. Taki typ męskości, wzbogacony o wiele innych cech, wyłania się, z analizowanej w niniejszej publikacji powieści Harper Lee.

Ważny wkład do badań nad męskością/męskosciami wniósł Adam Dziadek, który wskazuje na złożoność problematyki *masculinity/masculi-*

¹ Opis najbardziej popularnych i najczęściej stosowanych teorii w obrębie studiów nad męskością i męskosciami” znajdziemy w pracy U. Kluczyńskiej i A.M. Klonkowskiej, *Socjologia męskości. Teorie w badaniach*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2024. Praca ta, jak piszą jej autorki, „przybliża najbardziej popularne i najczęściej stosowane teorie w obrębie krytycznych studiów nad mężczyznami i męskosciami” (s. 10).

nities. W części wstępnej do pierwszego tomu pracy zbiorowej, zatytułowanej *Formy męskości*, uczony ten pisze:

nie da się dziś mówić o jednej męskości, nie da się również określić jej żadną prostą słownikową definicją (...). Badania światowe wykazują jednak, że nie istnieje oczywiście jedna wzorcowa męskość, która mogłaby stanowić zasadniczy, centralny punkt odniesienia. (...). Termin *masculinities* odnosi się (...) do ról społecznych, zachowań i znaczeń przypisywanych mężczyznom w danym społeczeństwie i określonym czasie³.

W kontekście tej wypowiedzi można interpretować zarówno różne postaci mężczyzn, jak i wydarzenia, rozgrywające się w powieści amerykańskiej autorki *Zabić drozda*. Jak wynika z wnikliwej obserwacji, odmiennosc wyraziście zarysowanych męskich sylwetek nie wyklucza rysów wspólnych oraz podobieństw sytuacyjnych, zbliżających do siebie niektóre postaci.

Miejszem akcji jest, jak już wspomniano, niewielkie prowincjonalne miasteczko Maycomb, toteż osoby uczestniczące w przedstawionych wydarzeniach są mniej lub bardziej znane w tamtejszym środowisku i podlegają jego osądowi. Autorka rzeczowo, dość precyzyjnie, a zatem i przekonywająco prezentuje miejską przestrzeń, w szczególności ulicę, przy której mieszka rodzina Finchów, opisuje domy sąsiadów i ich otoczenie; bowiem tutaj ma miejsce większość prezentowanych zdarzeń z udziałem dziecięcych bohaterów. Ważnym miejscem powieściowej akcji jest też, usytuowany w rynku budynek sądu, w którym znajduje się kancelaria Atticusa Fincha.

Centralna postać męska – dżentelmen Atticus Finch

W swoim medium społecznościowym *Czas Gentlemanów* Łukasz Kielban pisze, że Atticus Finch „od lat sześćdziesiątych wywierał wielki wpływ na Amerykanów, a na prawników w szczególności. Pokazywał bowiem jak łączyć wartości chrześcijańskie z duchem amerykańskiego południa”⁴.

Warto zauważyć, że główny bohater, jako „wzór do naśladowania”, jak i sama powieść Lee znaleźli swoich fanów w różnych krajach, przypom-

³ *Formy męskości 1. Studia o męskości*, red. A. Dziadek, F. Mazurkiewicz, Instytut Badań Literackich, Olsztyn 2018, s. 9.

⁴ kielban.pl/2018/03/atticus;booklips.pl/premiery-i-zapowiedzi/na-zawsze-utracona-niewinnosc-komiksowa-adaptacja-zabic-drozda-harper-lee/#google_vignette [data dostępu: 12.11.2024].

nijmy: utwór został przetłumaczony na wiele języków świata i był opublikowany w milionach egzemplarzy. Również w Polsce powieść doczekała się kilku wydań. O jej poczytności świadczy też nienajlepszy stan fizyczny większości mocno „wyczytanych” bibliotecznych egzemplarzy oraz przekład na język polski doskonałej komiksowej adaptacji dzieła, której autorem jest Brytyjczyk Fred Fordham.

Jeżeli chodzi o Atticusa Fincha, to jest on postrzegany i prezentowany w powieści z różnych punktów widzenia. Na kreację tego obrazu składają się opinie dzieci, siostry bohatera – Alexandry, czarnoskórej kucharki Calpurni, sąsiadów oraz innych mieszkańców miasta. Główną narratorką i zarazem bohaterką powieści jest, jak już wspomniano wyżej, córka Atticusa – Jean Louise (inaczej: Smyk albo Skaut). Właśnie rozmowy ojca, zarówno z nią, jak i z jej bratem Jeremym (Jemem), wzajemne zadawanie pytań oraz udzielanie odpowiedzi nie tylko stymulują i ujawniają rozwój dzieci, ale też odsłaniają osobowość Atticusa jako odpowiedzialnego i godnego naśladowania mężczyzny, prawnika, obywatela, a przede wszystkim, znakomitego ojca, którego relacje z dziećmi opierają się na zasadach partnerskich i wzajemnym zaufaniu. W tym względzie bohater wpisuje się w jeden ze współczesnych modeli ojcostwa. Omawiając tego rodzaju model, Anna Więclawska pisze:

Istnieje wzór ojca jako partnera dziecka. Ten wzorzec pokazuje, że wychowanie może się opierać nie tylko na utrzymaniu rygoru, ale także traktowaniu dziecka jako partnera, któremu należy tłumaczyć, dlaczego powinno postępować lub nie postępować w określony sposób. Postawa ojca polega na pomaganiu dziecku. Wzorzec ten jest trudny w realizacji, wymaga od mężczyzny wysiłku, ale daje możliwość rozwijania głębokich więzi emocjonalnych z dzieckiem⁵.

Nakreślony przez badaczkę wzór ojca wyłania się i z powieści Harper Lee. Partnerskie relacje Atticusa Fincha z jego dziećmi sprzyjają nie tylko rozwojowi więzi emocjonalnych, ale także służą poznawaniu świata. W rozmowach z córką i synem Atticus pomaga im zrozumieć otaczającą rzeczywistość prowincjonalnego miasteczka, wady i zalety poszczególnych osób, ale też uczy szacunku do drugiego człowieka oraz tłumaczy, jak powinno się postępować w określonych sytuacjach. O relacjach partnerskich

⁵ A. Więclawska, *Panorama problematyki współczesnego ojcostwa*, Monografie Kolegium Jagiellońskiego, Toruń 2020, s. 76.

pomiędzy Atticusem Finchem i jego dziećmi świadczy m.in. fakt, że zwracają się one do ojca po imieniu, co oczywiście wywołuje liczne komentarze ze strony konserwatywnej części prezentowanej w powieści społeczności.

Wracając do przekazu dotyczącego rodzinnych rozmów, należy podkreślić fakt, iż autorka ma świadomość wagi wzajemnych relacji pomiędzy członkami prezentowanej w utworze rodziny. Z przeprowadzonej analizy wynika, że ważnym aspektem, związanym z przygotowaniem się do rozmowy i prowadzeniem dialogu, są w powieści okoliczności towarzyszące rozmowie wyrażone za pośrednictwem literackiego motywu drogi. Uwidoczniony w wyżej wymienionym motywie linearny aspekt przestrzenny pozwala autorce na prezentację bohatera, zmagającego się z trudnymi kwestiami zawodowymi oraz wychowawczymi. Powtarzające się na drodze do domu sceny spotkań z dziećmi mają wymiar symboliczny, ukazują bowiem szczególnego rodzaju relacje międzypokoleniowe. Wspólnie pokonany odcinek drogi staje się w powieści metaforą umacniania więzi rodzinnych oraz dziecięcego rozwoju. Drugim ważnym miejscem rodzinnych dyskusji jest dom i pokoje sypialne dzieci, sprzyjające zwierzeniom i wyjaśnianiu trudnych spraw oraz okazywaniu zaufania i czułości. Wszystko to stanowi ważny czynnik w kształtowaniu charakterów i osobowości. Nie trudno też zauważyć, że szczególną rolę odgrywa Atticus w procesie wychowania syna.

Na temat wychowawczej roli mężczyzn, wypowiada się słynny australijski psycholog i pisarz, Steve Biddulph, który m.in. pisze:

Jeżeli ojcowie, wujowie i inni mężczyźni nie otaczają chłopców czułą troską i nie są dla nich dobrymi mentorami, dorastanie młodych ludzi jest trudne. Oczywiście wiele mogą dać im same kobiety. Kochająca i świadoma matka potrafi sprawić, że syn stanie się „niemal pełnym” dorosłym człowiekiem, ale zawsze czegoś będzie brakowało, ponieważ ona nie nauczy go, jak być mężczyzną⁶.

W przypadku małych bohaterów interpretowanej powieści brakowało „kochającej i świadomej matki”, toteż osobą odpowiedzialną za wychowanie dzieci, a w szczególności syna, był ojciec. Zaś „mentorką” córki była wymagająca i surowa ciotka Alexandra, wpajająca w bratanicę zasady, predestynujące do tego, jak być damą. Jednakże spotkania z ciotką na wcześniejszym etapie wychowawczym były raczej okazjonalne i wiązały się

⁶ S. Biddulph, *Męskość nowe spojrzenie*, przeł. A. Jacewicz, REBIS, Poznań 2019, s. 24.

głównie z krytyką Atticusa za jego pozytywny stosunek do Afroamerykanów. Dopiero, gdy Alexandra uznała, że pora zająć się wychowaniem bratanicy, wprowadziła się do domu Finchów. Ale w najważniejszych kwestiach, kiedy w grę wchodziła obrona tradycyjnych więzi społecznych, to Atticus Finch miał ostatnie słowo. W rozmowach z dziećmi ujawnia on swoje credo życiowe, swój stosunek do lokalnej wspólnoty, do drugiego człowieka, w tym Innego. Przy czym bohater stale obmyśla, jak przemówić, by trafić do małoletniej dziewczynki i nieco starszego od niej brata. Przytaczane przez narratorkę (Skauta) wypowiedzi ojca świadczą o jego życiowej mądrości, rzetelności i – jeszcze raz powtórzmy – odpowiedzialności za drugiego człowieka. Jego postępowanie wskazuje również na uczciwość i odpowiedzialność zawodową, a także na to, że jest on mądrym i zaangażowanym ojcem, troszczącym się o to, by jego dzieci wyrosły na uczciwych i odpowiedzialnych obywateli. Należy odnotować fakt, że Atticus nie jest skostniały w swoich poglądach, nie jest też skory do szafowania szybkimi, nieprzemyślanymi ocenami i decyzjami. Przeciwnie, bohater stale analizuje otaczającą rzeczywistość, zawsze stara się zrozumieć drugiego człowieka i motywy jego postępowania: „nigdy naprawdę nie zna się człowieka, dopóki nie pochodzi się w jego skórze” – przekonuje córkę. Ta sentencja okazała się bardzo ważna, bowiem pomogła dziewczynce zrozumieć powszechnie dyskredytowanego sąsiada – Arthura Radleya („Dzikiego”), o którym będzie mowa niżej.

Rdzeń utworu dotyczy procesu, w którym Atticus Finch występuje w roli obrońcy z urzędu. Broni on (nie do końca z własnej woli) czarnoskórego chłopaka, Toma Robinsona, niesłusznie posądzonego o gwałt na białej dziewczynie, Mayelli Ewell. Mimo wiadomej niechęci białej społeczności do Afroamerykanów, Atticus, zgodnie ze swoim sumieniem i poczuciem sprawiedliwości, zamierza bronić swojego klienta najlepiej jak potrafi. Zgoda na podjęcie się obrony czarnoskórego mieszkańca Maycomb wywołuje duży rezonans społeczny. Antypatia, a nawet agresja wobec obrońcy odbija się i na jego dzieciach. Rówieśnicy (m.in. kolega szkolny Jean Luise – Cesil, drażni dziewczynkę, mówiąc, że jej ojciec broni czarnuchów), a kuzyn Francis nazywa Atticusa „murzyńskim pacholkiem” Określenie to wybrzmiewa także w ustach dorosłych, m.in. pani Dubose.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na sposób komunikacji Fincha z dziećmi. Zaniepokojonej atakami na jej ojca córce, nie rozumiejącej znaczenia, wyżej przytoczonego sformułowania, Finch nie odpowiada

wprost, lecz w krótkiej konstatacji dokonuje wartościującej oceny ludzkich zachowań i postaw: „jest to brzydkie pospolite określenie, kiedy chce się przylepić komuś etykietkę”⁷. W dalszym toku dyskusji z dziećmi bohater niejako doprecyzowuje i nieco szerzej wyjaśnia swoją życiową postawę:

- Więc ty nie jesteś murzyński pacholek, prawda?
- Jestem. Robię, co mogę, żeby służyć wszystkim. Czasem mi ciężko... Dziecino, wcale mnie nie obrażają takie wyzwiska, chociaż temu, kto je rzuca, wydają się najgorszą obelgą. Dowodzą tylko ubóstwa umysłowego osób, które nimi szafują, i bynajmniej nie ranią. Więc słowami pani Dubose się nie przejmujcie. Już ona jest dość nieszczęśliwa⁸.

Przytoczona wypowiedź, podobnie jak wiele innych, ujawnia trzeźwą ocenę lokalnej społeczności, ale też odsłania ważne cechy osobowości Atticusa, jakimi są: odwaga, chęć walki, niezłomność i gotowość do ponoszenia ryzyka, ponadto: uczciwość, sprawiedliwość, honor, godność i normalna ludzka przyzwoitość.

Ostatnia sekwencja przytoczonego wyżej fragmentu analizowanego utworu, wskazuje na szacunek i zrozumienie nawet wobec tych, którzy mogą wydawać się niesprawiedliwi. Potwierdza to także kolejna kwestia, skierowana do córki: „Teraz (...) walczymy z naszymi przyjaciółmi. Ale pamiętaj, bez względu na to jak dalece sprawa stanie na ostrzu noża, to są nasi przyjaciele i nadal jesteśmy u siebie, wśród swoich”⁹.

Na podstawie analitycznego oglądu dzieła można z dużym przekonaniem stwierdzić, że Atticus uczy swoje dzieci szacunku do ludzi, uczy odwagi, ale też rozważa i opanowania. Według niego odważnym nie jest człowiek z bronią w ręku, tylko ten, który jeszcze przed walką wie, że może przegrać, ale mimo to decyduje się na podjęcie wyzwania. Natomiast rozwaga, połączona z opanowaniem oraz poczuciem własnej godności, łatwiej pozwala – jak sądzi bohater – osiągnąć założone cele. Wpajane dzieciom zasady bohater potwierdza swoimi czynami, wpływającymi nie tylko z siły i niezłomności charakteru, ale również z rozsądku.

Jak pokazuje analiza, adwokat Finch nie złości się z powodu negatywnych ocen jego osoby, bowiem potrafi oddzielić nic nie znaczące wyzwiska od opinii ludzi, na których mu naprawdę zależy, potrafi, by

⁷ Harper Lee, *Zabić drozda*, przeł. Z. Kierszys, Wydawnictwo Zysk i S-kA, Poznań 1999, s. 143.

⁸ *Ibidem*.

⁹ *Ibidem*, s. 101-102.

posłużyć się sekwencją biblijną, „oddzielić plewy od ziarna”. Ponadto opinie ludzi nie są dla niego na tyle ważne, by zachwiać jego przekonania, najważniejsze jest – jak powiada bohater – „bycie w zgodzie z samym sobą, z własnym sumieniem”. To przekonanie jest dla bohatera busolą, właściwym drogowskazem w życiu.

Reasumując należy stwierdzić, że w koncepcji autorki powieści *Zabić drozda*, Atticus Finch kwalifikuje się do wzorca prawdziwego mężczyzny, dżentelmena, odpowiedzialnego ojca, uczciwego prawnika i obywatela. Takim postrzegają go nie tylko jego dzieci (Jem powiada, że chce być *gentlemanem* [kursywa moja – D.S.], jak jego ojciec) – ale również większa część środowiska prawniczego Maycomb. Atticus zachowuje się jak należy, nie robi niczego dla poklasku i uznania czy też osiągnięcia osobistych korzyści, po prostu inaczej zachowywać się nie chce i nie potrafi.

Warto odnotować, że Atticus Finch posiada też swoje „słabości” i upodobania, które mogą wywoływać zdziwienie, a może nawet dezaprobatę. Na przykład fakt, że mimo posiadania samochodu, codziennie pokonywał niemalą drogę z domu do kancelarii oraz z kancelarii do domu piechotą, albo, że każdego wieczoru nieodmiennie zasiadał do czytania tej samej gazety – „Kurier Mobile”. Codzienna piesza wędrówka może dopełniać charakterystykę prawnika i przemawiać, np. na rzecz rozsądku bohatera, którego praca zawodowa wiązała się z siedzącym trybem i, co jest zrozumiałe, jego organizm domagał się aktywności ruchowej. Natomiast czytanie gazety regionalnej przemawia za potrzebą zdobywania lokalnych informacji.

Jednakże, w kontekście przeprowadzonej tu analizy, istotniejsze jest priorytetowe przesłanie powieści o ponadczasowych wartościach. Pod tym względem utwór wpisuje się w kanon literatury światowej: od *Odysei* Homera, poprzez *Biblię*, *Boską komedię* Dantego do *Don Kichota* Cervantesa. Podobnie jak w przypadku przywołanych dzieł, amerykańska pisarka obrazuje uniwersalne prawdy i pozwala interpretować codzienne pokonywanie przez jej bohatera dystansu między kancelarią a domem w kategoriach symbolu. Bohater bowiem przemierza szlak od jednego, bardzo dla niego ważnego punktu, do drugiego – nie mniej ważnego, jednakowo stanowiących o sensie jego życia. A zatem pokonywanie wspomnianej przestrzeni można też potraktować jako metaforę wędrówki po meandrach własnej jaźni w celu poszukiwania odpowiedzi na trudne pytania oraz w celu dokonywania właściwych wyborów. I wreszcie,

wędrowni Atticusa może być odczytana jako parabola jego codziennej walki o realizację swoich przekonań, pragnień i ambicji.

„Wyśmiewany ptak” – Arthur „Boo” Radley („Dziki”)

Pseudonim „Dziki” ma swoje uzasadnienie w sytuacji życiowej wymienionego w niniejszym podtytule bohatera, który żyje w całkowitej izolacji społecznej. Jest „drozdem”, niewinną i mającą szlachetne pobudki osobą, która została skrzywdzona przez własnego ojca i pełne uprzedzeń, a nawet wrogości, małomiasteczkowe środowisko. W związku z tym po Maycomb krążą o Boo różne sensacyjne opowieści. Jedną z nich wyjaśnia przyczynę odosobnienia Arthura. Jako kilkunastoletni chłopiec wpadł on w nieodpowiednie towarzystwo. Liczne zuchwałe i niedozwolone wybryki chłopców doprowadziły do procesu, w którym oskarżono ich o awanturnictwo, zakłócenie porządku publicznego, napad z pobiciem oraz przekleństwa. Sędzia zdecydował, by wszystkich podsądnych oddać do stanowej szkoły technicznej. Swoim wyrokiem sędzia nie uczynił chłopcom krzywdy, bowiem w szkole tej można było uzyskać bardzo dobre wykształcenie. Niemniej pan Radley uważał wyrok za ujmę na honorze rodziny i obiecał samodzielnie dopilnować, by Arthur nigdy już nie sprawiał kłopotów. Oprócz tej historii, mogącej uchodzić za prawdopodobną, w mieście opowiadano o uwięzionym w ścianach rodzinnego domu mężczyźnie różne niestworzone rzeczy, co oczywiście pobudzało wyobraźnię, w szczególności dzieci, które za wszelką cenę chciały przeniknąć okrywającą go tajemnicę i na własne oczy ujrzeć Dzikiego, chociaż dom Radleyów i sam Dziki napawał ich ogromnym lękiem. Podsycana plotkami dorosłych fantazja dziecięca rysuje obraz niewidzialnego samotnika, potwora i psychopaty.

W koncepcji Lee „niewidzialność” Radleya jest symboliczna i wskazuje na przesady, uprzedzenia i nietolerancję mieszkańców miasteczka, którzy celowo nie dostrzegają tego, co mogłoby zakłócać utrwalone w ich świadomości przekonania. Wnikliwa analiza ujawnia, że mimo długotrwałego zamknięcia, obecność mężczyzny jest odczuwalna, a nawet uzyskuje pozytywną wymowę. W powieści można bowiem dostrzec liczne sygnały, świadczące o dużej wrażliwości „więźnia”. Jego „niewidzialna ręka” wkłada dzieciom różne prezenty do dziupli drzewa, rosnącego obok posesji Radleyów, zszywa pozostawione na drutach ogrodzenia rozerwane

spodnie Jema. Te, zdawałoby się mało znaczące gesty, zaprzeczają krążącym o Arthurze Boo pogłoskom, jak też świadczą o tym, że mężczyzna nie był obojętny wobec tego, co działo się poza obrębem jego ukrycia. Niewątpliwie widział, jak zaleźnione dzieci, wracające ze szkoły, szybko przebiegają obok jego domu, zapewne też dostrzegał ich radość z powodu odnajdowanych w dziupli darów, nie potępił ich za to, że weszły do jego ogrodu, być może nawet domyślał się, jakie im przyświecały intencje. Bohater właściwie ocenia otaczającą rzeczywistość, doskonale rozumie zagrożenia i niebezpieczeństwa, na jakie narażone są małe Finchowie. Jego zmysł obserwacyjny oraz instynkt opiekuńczy rekompensuje uśpioną czujność ich ojca.

Wrażliwość na bodźce z otoczenia pozwoliła Arthurowi zauważyć niebezpieczeństwo, w jakim znalazło się wracające ze szkolnego balu (Halloween) rodzeństwo, i uratować je przed złączyńcą – Bobem Ewellem, który próbował ugodzić nożem najpierw dziewczynkę (ochronił ją druczany kostium), potem jej brata. Bardziej poszkodowanym okazał się Jem, który stracił przytomność i miał złamaną rękę. To właśnie Boo Radley przyniósł nieprzytomnego chłopca do domu Atticusa. Odsłaniając stopniowo prawdziwe oblicze bohatera, niejako dozując przekazywaną wiedzę o nim Harper Lee, przy aktywnym udziale dziecięcej narratorki, w sposób finezyjny prowadzi do punktu kulminacyjnego, kiedy to widzimy Arthura Radleya w roli odważnego, ale też skromnego i pozostającego nadal w częściowym ukryciu, mężczyzny.

Na podstawie oglądu postaci Arthura Radleya nasuwa się dość oczywista konkluzja na temat niezmienności obrazu tego mężczyzny w trakcie rozwoju fabuły powieściowej. Natomiast, jak wynika z interpretacji, zdecydowanie zmienia się postrzeganie tego człowieka przez dzieci; w ich oczach z potwora przeistacza się on w prawdziwego bohatera. Odwagę Boo i działanie w obronie dzieci docenia też miejscowy szeryf. Jego decyzja o ochronie prywatności Arthura wnosi do utworu ważną myśl na temat odwagi, zrozumienia i sprawiedliwości.

„Toksyczna męskość” – Bob Ewell jako przeciwieństwo „zdrowej męskości”

Bob Ewell jawi się w interpretowanym utworze jako zupełne przeciwieństwo dżentelmeńskiego mężczyzny, jakim był Atticus Finch. Reprezentuje on w najniższą warstwę społeczno-ekonomiczną wśród

białych obywateli Maycomb. Jego status społeczny wynika z niechęci do jakiegokolwiek pracy oraz chęci utrzymywania się na koszt hrabstwa i jest kontynuacją stylu życia dwóch poprzedzających go pokoleń. Wymowne jest też jego miejsce zamieszkania (Ewell wraz z dziećmi mieszka w niewielkiej ruderze za miejskim wysypiskiem śmieci). Zachowanie tego mężczyzny pozwala skonstatować, że jest to człowiek grubiański, niepomowany, agresywny, złośliwy, który lekceważy wszelkie opinie i oczekiwania społeczne. Jest pijakiem, znęcającym się nad własnymi dziećmi. Z punktu widzenia lokalnej zbiorowości jedyną rzeczą, która chroni Ewellów przed znalezieniem się na samym dole w hierarchii społecznej jest fakt, że są biali. Bob Ewell desperacko trzyma się tego faktu, ponieważ daje mu to swobodę w zachowaniu i napędza poczuciem wyższości i władzy, co przekłada się również na życie rodzinne i patriarchalny sposób „zarządzania” nim. Z takim przeświadczeniem udaje się też na rozprawę sądową przeciwko Tomowi Robinsonowi. Skuteczną argumentację Atticusa, że to on jest odpowiedzialny za pobicie swojej córki, a nie Tom Robinson, postrzega jako zagrożenie dla swojego statusu. Toteż mimo osądzenia Toma, co było życzeniem i oczekiwaniem Ewella, poprzysięga zemstę na jego obrońcy, co, jak wiadomo, skończyło się dla niego fatalnie (ginie podczas próby zabójstwa niewinnych dzieci).

Zestawiając literackie obrazy Ewella i Atticusa, należy podkreślić ich całkowitą odmiennność, wręcz dwubiegunowość, co można spuentować następującym stwierdzeniem: Ewell atakuje niewinnych, by chronić siebie, natomiast Atticus stara się chronić niewinnych, bez względu na ryzyko i osobiste koszty, jakie może ponieść.

Czarnoskóry podsądny – Tom Robinson

Sytuację egzystencjalną skazanego Afroamerykanina Toma Robinsona i jego osobowość możemy porównać z sytuacją i charakterem Arthura Radleya. To co dzieli bohaterów i ma niewątpliwie znaczenie w pojęciu maycombskiej społeczności, to – kolor skóry. Natomiast to, co ich zbliża, to fakt, że obaj są niewinni w rozumieniu prawa i w ramach zdroworozsądkowego podejścia do zaistniałej w ich życiu sytuacji, tym niemniej obaj podlegają silnemu ostracyzmowi społecznemu, którego wynikiem są bardzo poważne konsekwencje dla obu mężczyzn, a w szczególności dla Toma Robinsona. Postaci te łączą również podobne rysy charakteru, jak: życzliwość, chęć niesienia pomocy, skromność i bezrad-

ność wobec otaczającej rzeczywistości. Do obu tych postaci można też odnieść tytuł powieści *Zabić drozda*.

Reasumując niniejsze rozważania, chciałabym podkreślić zasadność tytułu niniejszego opracowania, sugerującego obecność różnych typów mężczyzn w powieści Harper Lee. Z pozoru sprawa może zdawać się banalna, gdyż w większości tekstów z udziałem męskich postaci ta różnorodność występuje. Jednakże w utworze amerykańskiej twórczyni męskie kreacje tworzą szczególny spłot, składający się na wskazany w tytule uogólniony obraz męskości niejednorodnej. Można by rzec, autorka przedstawiła w niej skrajne zachowania i postawy, ukształtowane w zaprezentowanej przez pisarkę czasoprzestrzeni: od brutalności, nieżyczliwości, braku tolerancji i jakiegokolwiek oglądy oraz kultury w rozumieniu właściwych relacji międzyludzkich, po postawę wysoce moralną, kreującą wizję męskości uniwersalnej, dobrej na różne czasy i miejsca na ziemi. Pomiędzy tymi postawami plasują się bohaterowie fałszywie oceniani przez pełne przesądów i uprzedzeń małomiasteczkowe środowisko, które bezrefleksyjnie klasyfikuje swoich współziomków.

Literatura / Refereces

Biddulph S., *Męskość nowe spojrzenie*, przeł. A. Jacewicz, REBIS, Poznań 2019.

Bogdanowska-Jakubowska E. (red.) *Oblicza męskości/Faces of Masculinity*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017.

booklips.pl/premiery-i-zapowiedzi/na-zawsze-utracona-niewinnosc-komiksowa-adaptacja-zabic-drozda-harper-lee/#google_vignette

Formy męskości 1. Studia o męskości, red. A. Dziadek, F. Mazurkiewicz, Instytut Badań Literackich, Olsztyn 2018.

kielban.pl/2018/03/atticus

Kłosiński K., *De(re)konstrukcja męskości*, „Teksty Drugie”: teoria literatury, krytyka, interpretacja 2015, nr 2 (152), ss. 11-29.

Lee H., *Zabić drozda*, przeł. Z. Kierszys, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1999.

Kwaśny B., *Polskie studia nad męskością*, „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej” 2009, nr 1 (1), s. 7-27.

Lee H., *Zabić drozda*, przeł. M. Szymański, REBIS, Poznań 2021.

Więclawska A., *Panorama problematyki współczesnego ojcostwa*, Monografie Kolegium Jagiellońskiego, Toruń 2020.